

Prof. dr hab. Jan Miodek  
Instytut Filologii Polskiej  
Uniwersytetu Wrocławskiego

#### Ocena

rozprawy doktorskiej mgr Anny Cegielki pt. *Anglojęzyczne kalki językowe jako przejaw ukrytego oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę*, Warszawa 2020, komputeropis, ss. 227.

Kiedy przed laty recenzowałem pracę doktorską poświęconą pleonazmowi, uświadomiłem sobie podczas jej lektury, jak wiele takich struktur kryje się w naszym codziennym komunikacyjnym obcowaniu. Zachowując odpowiednie proporcje, mogę powiedzieć w odniesieniu do rozprawy mgr Anny Cegielki, że lektura tego dokonania naukowego odsłania przed czytelnikiem ogromny przyrost anglojęzycznych kalk językowych, najczęściej nieodczuwanych, będących – jak trafnie to podkreśla tytuł pracy – przejawem ukrytego oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę.

Nieuchronne w zglobalizowanym świecie, zdominowanym przez językowe przodownictwo języka angielskiego, oceniane są kalki na ogół negatywnie przez językoznawców normatywnych. Zwracają oni przede wszystkim uwagę na to, że bardzo często stoją one w sprzeczności z regułami systemu gramatycznego polszczyzny (struktury typu *światopogląd, test mecz, kredyt bank*). O anglojęzycznych kalkach ostatnich lat z kolei, takich jak np. *dokładnie, kondycja czy dedykować*, mówi się, że stają się one formami modnymi, nadużywanymi, zaburzającymi tradycyjne relacje semantyczne, a ponadto niszczącymi to, co stylistycznie najcenniejsze w codziennej komunikacji, a mianowicie bogactwo form wariantywnych: *tak, tak jest, właśnie tak, owszem, oczywiście; stan, sytuacja; przeznaczać, stosować, wykorzystywać, dostosowywać, oferować*.

Anna Cegielka podjęła się więc opracowania niezwykle ważnego i aktualnego, bardzo nośnego społecznie, a że jest polonistką i anglistką z doświadczeniem zawodowym lektorki, swobodnie i kompetentnie porusza się po tych dwu obszarach językowych. Bogactwo zebranego materiału, jego rozsądna i wyważona analiza, zaplecze erudycyjne i obfitość literatury przedmiotu, swoboda w operowaniu terminologią i stylem naukowym sprawiają, że otrzymaliśmy dokonanie bardzo cenne, będące istotnym wkładem do badań nad współczesną polszczyzną, do którego z pewnością sięgną wszyscy zainteresowani tą problematyką.

Autorka jasno określa cel swojego dokonania: chodzi jej o ukazanie różnorodności i skali zjawiska kalkowania poprzez opis jednostek, które na mocy przyjętych kryteriów mogą być uznane za kalki anglojęzycznych połączeń wyrazowych. Ciekawe i pobudzające jest przyjęcie w przedstawieniu zebranego materiału klucza kulturowego. Zdaniem Anny Cegielki jest on odzwierciedleniem dróg, jakimi przenikały i przenikają do polszczyzny kalki anglojęzyczne, począwszy od kultury wysokiej, poprzez kulturę popularną, sferę życia codziennego – aż po dziedziny o charakterze specjalistycznym, z których wyrażenia przejmowane są do polszczyzny ogólnej. Bo też w badaniach kalk językowych bardzo istotne jest odwoływanie się do wiedzy pozajęzykowej, do faktów związanych z kulturą i historią kraju, z którego pochodzi model kalki, a także z różnymi uwarunkowaniami, które skutkowały przeniesieniem danej jednostki na grunt języka-biorcy. W związku z powyższym – trafnie konstatuje Anna Cegielka – jako bardzo ważne narzędzie badawcze należy wymienić kryterium kulturowo-historyczne, w którym będzie się brało pod uwagę szereg ząbających się i wzajemnie uzupełniających zjawisk, rzucających światło na procesy kalkowania. Za najważniejsze, najsilniejsze jednak uzna autorka kryterium źródłowe, gdyż twierdzenia dotyczące pochodzenia obcego wzoru kalki będą sądami o najwyższym stopniu

prawdopodobieństwa, jeśli jesteśmy w stanie dotrzeć do wiedzy, kto był twórcą modelu danej jednostki językowej, w jakim języku, kiedy oraz w jakich okolicznościach ów model powstał, w jakim tekście się pojawił lub jakie źródło odnotowuje go po raz pierwszy

Kompozycja całej rozprawy ściśle przylega do owego klucza kulturowego i kryterium źródłowego. Po cennej poznawczo części ukazującej wpływy języka angielskiego na polszczyznę w perspektywie dziejowej – aż po wielkie jej otwarcie się na angielszczyznę po roku 1989, po ustaleniach związanych z klasyfikacją zapożyczeń i rozumieniem zjawiska kalkowania w anglojęzycznej literaturze przedmiotu i w polskiej tradycji badawczej oraz po przedstawieniu kryteriów wewnątrz- i zewnątrzjęzycznych i ich skuteczności w badaniach kalk językowych autorka przystępuje do prezentacji swego materiału badawczego, który nie może nie imponować szerokością swego zakresu i pomysłowością w wyborze jego źródeł. Są nimi: literatura anglojęzyczna, przemówienia, tłumaczenia tytułów i cytatów filmowych, świat Dzikiego Zachodu, świat kina i telewizji, wielkiego miasta i miejskiego stylu życia, świat ludzi młodych, życie codzienne, polityka światowa, świat biznesu, marketingu, sprzedaży i reklamy, wreszcie - środowiska korporacji. Kulturoznawcze walory recenzowanej rozprawy są w tym kontekście bezdyskusyjne.

Przekonujące i dobrze umotywowane są także komentarze do poszczególnych części prezentowanego materiału. Korzystnie świadczą o pomysłowości autorki i jej formacie intelektualnym. Zgadzam się z jej konstatacją, że wszelkie innowacje językowe są odpowiedzią na różnego typu potrzeby komunikacyjne. Rozważa więc np. Anna Cegielka, czy kalka *zrobić komuś dzień* nie wypełnia luki systemu leksykalnego jako antonim zwrotu *zmarnować komuś dzień*. Albo: skoro we frazeologii polskiej mamy sporo określeń dotyczących złego wyglądu, takich jak *wyglądać jak półtora nieszczęścia*, *jak z krzyża zdjęty*, *jak zmora*, *jak cień*, *jak przepuszczony przez wyżymaczkę*, *jak śmierć na chorągwi*, *jak upiór*, *jak zmokła kura* itp., to czy nie jest potrzebna przeciwwaga w postaci frazy *wyglądać jak milion dolarów*? Czyta się takie interpretacje z zainteresowaniem i z szacunkiem wobec autorki, choć w wielu wypadkach nie można mieć stuprocentowej pewności, czy są one trafne.

Tak jak nie można mieć stuprocentowej pewności, czy taka, czy inna badana jednostka jest istotnie kalką z języka angielskiego, choć główny wysiłek badawczy podjęty w recenzowanej rozprawie dotyczył tego właśnie stwierdzenia, o czym Anna Cegielka wyraźnie mówi w podsumowaniu. Dopowiada jednak bardzo rozsądnie, że choć rzeczywiście liczba kalk opartych na modelach anglojęzycznych jest w polszczyźnie bardzo duża, to należy zachować ostrożność badawczą zwłaszcza w wypadku związków dawniejszych, notowanych w słownikach rejestrujących stan polszczyzny sprzed lat 70. XX wieku. W tym miejscu dopowiem, że zwrotu *to się okaże w praniu* używam wraz z całym moim pokoleniem od najwcześniejszego dzieciństwa, czyli ponad 70 lat!

W perspektywie druku rozprawy, a dokonanie mgr Anny Cegielki w pełni na to zasługuje, i zdań wieńczących ostatni akapit konieczna byłaby więc powtórna weryfikacja proveniencji poszczególnych przebadanych jednostek.

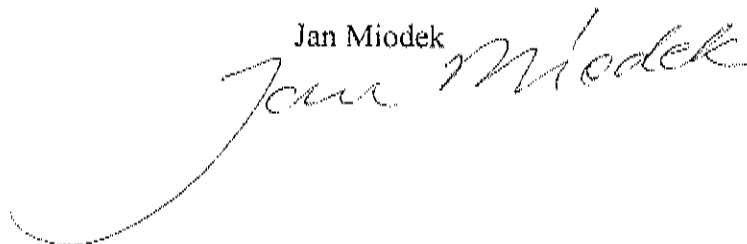
Bezdiskusyjnym obowiązkami natomiast jest przede wszystkim poprawienie formalnej strony pracy – interpunkcji (nagminne rozdzielanie przecinkiem grupy podmiotu i orzeczenia w miejscu pauzy intonacyjnej, oddzielanie przecinkiem okoliczników, rozdzielanie nim połączeń spójnikowych *zwłaszcza że*, *oraz że*), uchybień gramatycznych („owe minimum”), a także ortograficznych („zachód” w znaczeniu „kraje Europy Zach. i Ameryki Płn.,” „szekspirowski wers”, „cykl filmowy wszechczasów”, „dziki zachód”, „Kaliforni”, „w Polsce i zagranicą”). Zalecałbym też zmniejszenie liczby użyć spójnika *iż* oraz przesunięcie na dalsze miejsce po przecinku spójnika *zaś* (rażące jest także umieszczenie go na początku zdania).

Podsumowując swoją recenzję, chciałbym wyrazić raz jeszcze moje uznanie wobec wyboru problematyki badawczej oraz wobec metodologicznego i merytorycznego do niej podejścia. Chwałę również autorkę za sprawny i dojrzały język, choć nie mogłem jej nie wytknąć pewnych uchybień poprawnościowych. Przekonują mnie wnioski zawarte w podsumowaniu – tak jak jestem przekonany o ważności recenzowanego opracowania i należnym mu miejscu w literaturze językoznawczej.

Dlatego z pełną odpowiedzialnością uznaję, że praca mgr Anny Cegiełki pt. *Anglojęzyczne kalki językowe jako przejaw ukrytego oddziaływania języka angielskiego na polszczyznę* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim i stawiam wniosek o dopuszczenie autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 31 sierpnia 2020

Jan Miodek

A handwritten signature in black ink, reading "Jan Miodek". The signature is written in a cursive style with a long, sweeping underline that extends to the left.